

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/konkursy-i-nagrody/nagroda-kustosz-pamieci/2020/122618,Wojciech-Ziembinski-19252001.html>
2021-10-26, 23:29

Wojciech Ziemiński (1925-2001)

Nagroda post mortem

Urodził się 22 marca 1925 roku w Gniewie. Podczas okupacji niemieckiej brał udział w konspiracji niepodległościowej, został aresztowany przez Niemców, osadzony w Karlsruhe i skazany na roboty przymusowe. W 1945 roku przedostał się do Wielkiej Brytanii i został żołnierzem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Po powrocie do kraju pracował w Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”, z której został zwolniony za odmowę uczczenia śmierci Józefa Stalina. Zaangażował się w tworzenie niezależnego ruchu kombatanckiego, a także stowarzyszeń pomocy więźniom i organizacji, które występowały przeciwko karze śmierci. Młodzieży starał się przekazać wiedzę historyczną nieobecną w edukacji szkolnej. W 1971 roku w Pieszku został skazany przez sąd na rok więzienia w zawieszeniu po wygłoszeniu prelekcji na obozie harcerskim, w trakcie której dowodził, że w kwestii wschodnich granic Polski nadal obowiązuje traktat ryski (proces piski za traktat ryski). Uważał, że wierność tradycji i historia odgrywają w życiu narodu fundamentalną rolę, a znajomość historii ma decydujące znaczenie dla przetrwania narodu. Dlatego też konsekwentnie działał na rzecz zachowania pamięci przede wszystkim o wydarzeniach i postaciach przemilczanych lub zakłamanych w okresie PRL, związanych z walką o niepodległość i martyrologią narodu. Kluczową rolę w jego światopoglądzie odgrywała idea niepodległości, był admiratorem postaci Józefa



Wojciech Ziemiński
ki. Fot.
PAP



Wojciech Ziemiński
ki

Piłsudskiego i jego obozu politycznego.

Od lat sześćdziesiątych XX w. Ziemiński odgrywał istotną rolę w środowiskach kombatanckich. Został sekretarzem Senioratu Wojska Polskiego – nieformalnej rady najstarszych rangą oficerów II Rzeczypospolitej. Dzięki niemu do Częstochowy na Jasnogórskie Apele Obrońców Honoru i Ojczyzny przybywali legendarni generałowie wolnej Polski, tacy jak Roman Abraham czy Mieczysław Boruta-Spiechowicz. Ziemiński organizował msze św. w intencji Józefa Piłsudskiego, Edwarda Śmigłego-Rydza i przywódców Polskiego Państwa Podziemnego. Wchodził w skład redakcji głównego pisma ROPCiO – „Opinia”, gdzie od czwartego numeru przygotowywał stałą rubrykę publicystyki historycznej zatytułowaną „Z kalendarza Polaka”. Był jednym z głównych organizatorów manifestacji patriotycznych w Warszawie, upamiętniających najważniejsze rocznice z najnowszej historii Polski. Pierwszą manifestację zorganizowano w 60. rocznicę odzyskania niepodległości – 11 listopada 1978 roku. Po zakończeniu mszy św. w bazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela uformował się pochód liczący około 2 tysięcy osób, który przeszedł do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieńce. Manifestacja, która odbyła się rok później – 11 listopada 1979 roku, zgromadziła według organizatorów blisko pięć tysięcy osób. Ziemiński znalazł się w gronie czterech osób skazanych w związku z tym wydarzeniem.

Wymierzono mu karę półtora miesiąca aresztu. Po raz kolejny został aresztowany 12 listopada 1980 roku, po zorganizowaniu dzień wcześniej manifestacji patriotycznej. Odzyskał wolność 13 marca 1981, a 11 listopada tego samego roku ponownie stanął na czele patriotycznego zgromadzenia..

Ważne miejsce w działalności Wojciecha Ziemińskiego zajmowały problematyka katyńska i losy Polaków na Wschodzie. W 1984 roku ufundował krzyż Poległym na Wschodzie, umieszczony na ścianie kościoła św. Karola Boromeusza na warszawskich Powązkach, co doprowadziło do stworzenia tam Sanktuarium Poległym i Pomordowanym na Wschodzie. Należał do grona współzałożycieli Niezależnego Komitetu Historycznego Badania Zbrodni Katyńskiej, działał w Polskiej Fundacji Katyńskiej, w latach 1993–2000 był przewodniczącym Rady Fundacji. Miał również udział w doprowadzeniu do wybudowania i odsłonięcia 17 września 1995 roku w Warszawie pomnika Poległym i Pomordowanym na Wschodzie.

„Wierność ideałom listopada 1918 roku? Ach, skąd! Machano rękami, wzruszano ramionami, pukano się w czoło, bzdura, mrzonka, dziecinada, postromantyczne wariactwo... A ulicą w osamotnieniu i biedzie iluś tam wiernych z legionową nutą w uszach przemykało się ku Polsce. Szła ciągle uparcie ta garstka, ta grupka upartych, nieznanym nikomu, szarych, niosących jedno swe bogactwo – wierność. Pierwszy szedł Wojtek Ziemiński” – pisał o nim w 1995 roku Jerzy Narbutt.

Wojciech Ziemiński zmarł 13 stycznia 2001 roku w Warszawie. Poświęcono mu film „Był taki ktoś”. Został pośmiertnie odznaczony, w 30. rocznicę powstania KOR, Krzyżem Wielkim

Orderu Odrodzenia Polski (Polonia Restituta) „za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, za działalność na rzecz przemian demokratycznych w kraju”. W 2020 roku uhonorowano go Nagrodą „Kustosz Pamięci Narodowej”.